Nro 184. ROK 1845. WTOREK 12 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3, 501	+ 12, 8	4, 93	PPł. Zachodni słaby	Chmury	Mgła
11	2	3, 939	+ 17, 9	4, 62	ZPł. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	10	4, 523	+ 12, 6	4, 68	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Od wczorajszego dnia, deszcze ustały. — Wieczorem bardzo wiele spacerujących przebiegało pieszo i pojazdami aleje mogilskie i plantacye do koła miasta, — dziś okazuje się najpiękniejsza pogoda. —

Mnóstwo pobożnych krakowian tak z miasta jako i z okolic udaje się kompaniami na odpust do Kalwaryi 15 sierpnia przypadający.

Dworzec kolei żelaznéj na Wesoły coraz okazaléj wygląda już z pomiędzy swych parkanów i rusztowań, — będzie to gmach wspaniały i olbrzymi, w porównaniu z budowlami krakowskiemi. — Ale nietylko ta budowla upiękni Kraków, — na wielu punktach miasta i przedmieść widać wznoszące się mury pięknych domów, między któremi najokazalszy zdaje się być gmach powstający przy Kleparzu naprzeciw ulicy Sławkowskiéj.

☞ (A. N.) Panna Julia Zamecka niegdy artystka teatrów warszawskich i lwowskiego, — w czasie kilkoletniego pobytu swego za granicą a mianowicie dwóchletniego zabawienia w Medyolanie, poświęciła się zupełnie wykształceniu głosu nader rzadkiego pomiędzy śpiewaczkami, to jest kontr-altu, jaki posiada. — Pobierając naukę od proffesora *Lamperti*, pierwszego jak dzisiaj mistrza śpiewu, — występywała potem na scenach włoskich w Medyolanie Genui i Kremonie — i powróciwszy do ojczyzny zachwyciła swym głosem i jego wykształceniem publiczność we Lwowie, — gdzie w czerwcu r. b. dała dwa koncerta. Gazeta lwowska nie może dosyć wychwalić panny Zameckiéj i powiada bardzo słusznie, że śpiewaczki kontr-altystki nie posiadała dotąd scena polska. — Panna Julia Zamecka w przejeździe swoim do Warszawy zatrzymała się w Krakowie, i wystąpi na scenie tutejszéj parę razy, mianowicie po raz pierwszy w przyszły wtorek, to jest dnia 19 b. m. i roku.

Dyrekcya Krakowsko-Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj.



Wzywa niniejszém Akcyonaryuszów Krakowsko-Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj, iżby na Ceduły kwitowe w ich posiadaniu będące: czwartą ratę wraz z procentem $^{10}/_{100}$ od dnia 5 do 15 Września b. r. od godziny 8 z rana do godziny 1 z południa w Wrocławiu na ręce Głównego Rendanta Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj P. Simon, w Górno-Szląskim Dworcu, lub też w Krakowie na ręce P. Simson w Dworcu Krakowsko-Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj wypłacili.

Uskutecznienie wypłaty procentu $^{10}/_{100}$ poświadczone zostanie na Cedułach kwitowych w Wrocławiu przez głównego Rendanta Pana Simon, w Krakowie przez pana Simson, zechcą przeto PP. Akcyonaryusze wedle porządku Numerów ułożone Ceduły kwitowe z dołączonym wykazem tychże łącznie z należytością składać; na każdą Cedułę tę kwitową obrachowany będzie procent od dnia 1 Kwietnia do dnia 15 Września za $5\frac{1}{2}$ miesiąca po $^{4}/_{100}$ a zatem strącone zostanie po $16\frac{1}{2}$ srebrnych groszy czyli na każdą Cedułę przypadnie do zapłaty talarów dziewięć, srebrnych groszy trzynaście i pół.

Wreszcie odsyłają się Panowie Akcyonaryusze względnie skutków nieuiszczenia się do §. 15 Statutu Towarzystwa — który stanowi:

Każdy Akcyonaryusz, który najpóźniéj do ostatniego dnia terminu do zapłaty oznaczonego, §. 13 żądanéj raty nie wnosi za każde sto talarów kapitału Akcyjnego względnie którego rata opóźnioną została ulega karze umownéj talarów dwa; jeżeli zaś w terminie czterech na-

stępujących tygodni rata obwieszczona uiszczoną i kara umowna z uchybienia terminu wynikająca, wniesioną nie będzie, wówczas w gazetach w §. 22 oznaczonych dwuchkrotnie do publicznéj wiadomości Numer *respective* Ceduły kwitowéj podany, i nowy termin dni 14 do wniesienia raty i zapłacenia kary umownéj wyznaczony zostanie — Po upłynieniu bezskutecznem tego terminu, posiadacz Ceduły kwitowéj, traci wszelki udział w towarzystwie i w miejsce umorzonéj, nowa Ceduła kwitowa pod tym samym Numerem wystawiona i na korzyść Towarzystwa na Giełdzie Wrocławskiéj sprzedaną będzie.

Wrocław i Kraków d. 7 Sierpnia 1845 r.

Dyrekcya Krakowsko-Górno-Szląskiéj kolei żelaznéj.

(1r.)

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 5 *Sierpnia.* —

N. Pan udzielić raczył w drodze łaski, p. Alexandrze z hrabiów Podoskich xiężnie Giedroyć, wdowie po Konstantym xięciu Giedroyć, radcy Stanu, vice-dyrektorze Wydziału Administracyi ogólnéj w Kom. Rzą S. W. i D., i synowi ich, Romualdowi, przez wzgląd na przeszło 15 letnią męża i ojca ich służbę, niemniéj na stan niedostatni pozostałéj wdowy, pensyę w ilości r. sr. 357 k. 14 rocznie, z których r. sr. 267 k. 85½ dla wdowy do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, a r. sr. 89 kop. 28½ dla syna.

— *Bruxella* 29 *Lipca.* —

Królowa Wiktorya przesłała dyrektorowi tutejszego towarzystwa opery francuzkiéj, 1000 fst. za dwa przedstawienia, na których w Londynie wraz z małżonkiem swoim była obecną.

Belgijska gazeta medyczna donosi, że podczas wielkich upałów w czerwcu i na początku b. m., zaszły w szpitalu wojskowym Antwerpii dwa bardzo charakterystyczne i śmiertelne przypadki cholery azyatyckiéj.

— *München* 30 *Lipca.* —

Z powodu oczekiwanego przybycia królowéj Wiktoryi do Bambergu, otrzymał, jak się dowiadujemy, kredencerz królewski rozkaz przesłania tam różnych kosztownych naczyń stołowych.

— *Paryż* 29 *Lipca.* —

Courier de Marseille donosi, że listy handlowe z Tunis nic nie wspominają o wydaniu wojny przez Beja tripolitańskiego, lubo w tym względzie wynurzają obawę. Tenże dziennik zawiera list ze Smyrny, który donosi, że szkoda z pożaru w Smyrnie wynikła wynosi około 50,000,000 fr.

Eugeniusz Sue zamyśla odbyć podróż do Niemiec.

Z okoliczności uroczystości lipcowych *Quotidienne* ogłosiła następujące porównanie położenia finansowego Francyi:

Od roku 1814 do 1829 r. miała restauracya

dochodów	15,911,135,625	fr.
wydatków	15,931,403,697	«
deficit	20,273,072	«

Od 1830 do 1845 r. miał rząd lipcowy

dochodów	16,179,299,523	fr.
wydatków	16,761,401,565	«
deficit	582,102,042	fr.

— *Londyn* 26 *Lipca.* —

Morning Herald ogłasza depeszę lorda Aberdeen do posła angielskiego w Rio Janeiro, zawiadomiającą go o zamiarach rządu żądania od Parlamentu sankcyi użyć się mających środków przeciw poddanym brazylijskim, zajmującym się handlem niewolnikami.

Donoszą z Jamajki (z d. 23 czerwca), że budowa kolei żelaznéj tak daleko już tam postąpiła, iż spodziewają się otwarcia jéj na dzień 1 października. Pierwszą przybyłą z Anglii lokomotywę powitał lud radośnemi okrzykami.

Globe mniema, że owe mnóstwo nowych, w części już przyjętych projektów do kolei żelaznych, szkodliwy wpływ wywrze na obieg pieniężny, dodaje jednak, iż zagraniczne koleje żelazne, w których ma udział tylu angielskich kapitalistów, doznają tego wpływu jeszcze w wyższym stopniu.

— *Madryt* 22 *Lipca.* —

Nagłe postanowienie dworu udania się do Walencyi zamiast do Saragossy, uważane tu jest, zwłaszcza przy znanym wstręcie młodéj królowéj do wszelkich podróży morskich, za złą oznakę stanu umysłów w wyższéj Katalonii, przez którą wypadałaby droga do stolicy Arragonii.

Według doniesień z Barcelony z d. 17 b. m. spokojność w Katalonii nie została jeszcze całkiem przywrócona, a Jenerał Concha wyruszył powtórnie w pole, podobno ku równinom Tarragony, które równie mają być niebezpieczne, jak wyżéj położone okolice.

Salvator Zea Bermudez, poseł hiszpański przy dworze bruxelskim, znany pod imieniem hr. Colombi (żona jego jest córką byłego handlarza win Colombi, w Petersburgu), otrzymał od Jenerała Narvaez rozkaz udania się do wód w Spaa i Ems, aby wybadać zdanie polityków niemieckich względem zamężcia królowéj. Rząd madrycki dowiedział się, że dostojne osoby i znakomitsi dyplomatycy zjadą się tego roku u wspomnionych wód.

Rozmaitości.

Radośne obwieszczenie urzędowe rozesłane z Pekinu po całem Państwie Niebieskiem dnia szóstego księżyca roku dziewiątego » Blasku Rozumu. « *)

„Niejaki, naród pochodzący z plemienia Za-

*) Dao guan, » blask rozumu « albo » blask rozumu prawa « to jest, blask chinskiéj filozofii: tak się nazywa urzędownie panowanie teraźniejszego Złotego Smoka, czyli Syna Nieba, to jest, bogdochana, — cesarza chinskiego.

chodnich Leszich, nazywany Ingili, biedny, niemający ziemi, żyjący na małych i wielkich statkach i wałęsający się bezustannie (jako nie mający stałych siedzib) po wielkiem morzu, naród zostający przedtem pod władzą Syna Nieba, pana wszech świata, wierny w wypłacaniu jemu nie wielkiéj daniny i akuratnie takową wnoszący podług ustawy o ceremoniach, winszujący na każdy nowy rok, i którym złoty smok, niech żyje dziesięć tysięcy lat! — litując się nad jego nędznem życiem, najlitościwiéj dozwolił przybyć do miasta Guan-dun-fu, inaczéj Kantonu, z warunkiem, ażeby ci nędzarze mogli się utrzymać tam z przemysłu, jaki posiadają, upoważniając mieszkańców téj części podniebiesia, odstępować im za pieniądze, zepsutą i niezdatną do użytku herbatę; naród ten, niewdzięczne dziecko złego ducha, wkrótce potem zbuntował się dla tego, że Syn Nieba uznał właściwem przykładnie ukarać jego wodza za tajemny dowóz przeklętego zielska, nazwanego opium, w granice środkowego**) państwa. Zbuntowani rzeczeni Zachodni Leszi inaczéj Ingili, z niesłychaną zuchwałością odważyli się napaść na miasto Guan-dun-fu, inaczéj kanton, owładnęli je i wyegzekwowali od mieszkańców tego miasta dwanaście milionów łanów srebrnych, poświęciwszy na pastwę płomieni niezwalczoną flotę Złotego Smoka i przestraszywszy na śmierć swoją uporczywością mieszkańców okolicznych i żołnierzy tam przebywających, nie mających sposobu do należytéj obrony od tego nieczystego plemienia i nieumiejących z nim wojować. Po otrzymaniu wiadomości o takiem zdarzeniu, Złoty Smok raczył przyjść do takiego szaleństwa, że słońce, księżyc i ziemia zadrzały ze strachu, raczył oddzielić część swojéj niepojętéj siły, i posłać ją na południe z najsurowszym rozkazem aby wykorzenić do szczętu buntownicze plemię Zachodnich Leszich, nazywanych Ingili, wszędzie, gdzie się to znajduje, a że środek ten — jedyny na uśmierzenie gniewu jego, tak niebezpiecznego dla całości wszechświatowéj, przeto potrzebnem było dołączyć korzystne rady o wojskowych wybiegach, skutkiem których wypadało wyplenić tych czartów, a wyczerpanych z jego wszystko wiedzącéj mądrości, które były następujące: 1) Plemię Zachodnich Leszich, na pozór, zuchwałe i nieustraszone, wiele się chełpi swoją walecznością, i tym sposobem przestraszało wojska guan duńskich okolic; lecz każdemu wiadomo, kto zbadał wielki pierwiastek, że męstwo — nic innego nie jest jak płaszcz, którym pokrywa człowiek swój wewnętrzny strach i skłonność do lękliwości: i dla tego, przed spotkaniem się z powstańcami, niezwalczeni żołnierze podniebiesia powinni jeden drugiemu wymalować na twarzy, tuszem, okropne wąsy, oprowadzić oczy szerokiemi czerwonemi kołami i w ogólności, zamazać twarz całą tak, ażeby nie można było spojrzyć bez zadrzenia od strachu, a przy spotkaniu się aby każdy wykrzywiał usta i szczęki, oraz machał rękami, nogami i całym korpusem, wskutek czego nieprzyjaciela ogarnie trwoga, zblednieje i nie ośmieli się pójść daléj. 2) Ludzie wielkiego zachodu, szczególniéj, ich żołnierze są rzeczywiście nadzwyczajnéj siły i wzrostu, lecz że są biedni i nie mają dostatecznéj ilości jedwabiu i bawełny w swoich zimnych krajach, przeto odziani w takie wązkie spodnie, że raz upadłszy na ziemię, nie są już w stanie podnieść się, bez pomocy: dla tego nieustraszeni żołnierze podniebiesia, wstrzymując zaciętego nieprzyjaciela za pomocą wyżéj opisanych wybiegów, powinni się starać rozmaicie, napadając po pięciu i sześciu razem na jednego przeklętego Ingili, porywać go za nogi, a jeżeli można to najbezpieczniéj z tyłu, i powalić na ziemię: wtenczas on już nie straszny; można go przekłuć — zarznąć i zniszczyć do szczętu. Wielka mądrość tych nauk, pochodzących wprost z jaspisowego rozumu, wkrótce była dowiedzioną w czynie i usprawiedliwioną skutkiem najpomyślniejszym. — Trzymając się ściśle danéj, nauki niezwalczone szeregi podniebiesia, pod dowództwem ostrożnych i gorliwych wojewodów, bez żadnéj straty, nie tylko wykorzenili złowrogie plemię Zachodnich Leszich, Ingili nazywanych, z Guan-dun fu i innych okolic, ale nawet zniszczyli go na zawsze wszędzie, na morzu, w Indyi i na wielkiéj wyspie zachodniéj, która była główną podporą téj trzody buntowniczéj, zabrawszy do niewoli jego królowę i otrzymawszy w nadgrodę wielkich czynów nieobliczoną zdobycz w bogactwach, skradzionych przez to plemię niegodne na brzegach śródziemnego państwa. O jakowem sławnem wydarzeniu, jak również o zupełnem w skutek tego uśmierzeniu gniewu Syna Nieba, zawiadamiają się wszyscy jemu wierni niewolnicy, dla napełnienia ich serc zupełną radością i dla zaniesienia winnych modłów duchom nieba i ziemi. Niech żyje dziesięć tysięcy lat!“

**) U chińczyków czyto przy stołach, czy gdziekolwiek, zawsze środek jest pryncypalnem miejscem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 *do dnia* 12 *Sierpnia.*

Hrebenda Piotr, Tabaczyński Józef, Plendus Felix, Stricker Juliusz, z Polski; -- Przemyski Franciszek ob., Wosiński Izydor, Krzytel Maurycy, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Bielska Domicella ob., Puszet Franciszek, do Polski; -- Lubkowski Roman, Tanzer Antoni, do Galicyi; -- Szabo Karol, Tscshida Mateusz, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4086.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek wniesionéj prośby przez P. Andrzeja Woźniakowskiego o przyznanie mu spadku po żonie jego ś. p. Maryannie z Krzystkiewiczów pozostałego, a w szczególności z summy złotych polskich 3400 gr. 10½ na kamienicy przy ulicy Żydowskiéj pod L. 396 pod pozycyą 9 umieszczonéj składającego się, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 ustawy hypotecznej z roku 1844 wzy-

wa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących, aby z takowemi do Trybunału w przeciągu miesięcy 3 zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek w mowie będący obecnie zgłaszającemu się P. Andrzejowi Woźniakowskiemu przyznanym będzie.

Kraków d. 22 Lipca 1845 r.

Prezes
MAJER.
(3r.) Za Sekr. R. *Reklewski.*

PISARZ TRYBUNAŁU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Maryanny Ujejskiéj wdowy i Obywatelki na Smolińsku przy Krakowie pod L. 199 mieszkającéj, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą w drodze przymuszonego wywłaszczenia dom zwany na Piwnicy w Parafii Sgo Floryana w Gm. VII. Kleparz pod L. 32 stojący własność Cechu Rzeźniczego stanowiący, frontem od południa naprzeciwko domów Porębskiego Nro 47 i Męckiego Nro 46 stojący, od zachodu z ulicą Piwną graniczący, od północy naprzeciw domu Nro 34 Franciszki Kurkiewiczowéj, a od wschodu naprzeciw domu Nro 31 Heleny Manowskiéj sytuowany, cały o piętrze murowany z piwnic i strychu składający się.

Zajęcie powyższéj nieruchomości dopełnione zostało przez Komornika Dziarkowskiego pod d. 19 Stycznia 1844 r. na satysfakcyą summy złp. 609 gr. 10½ z procentem po 5/100 od dnia 13 Września 1841 r. oraz kosztów należących się i takowe do akt hypotecznych tejże realności wniesione zostało, zaś warunki licytacyi i cena pierwszego wywołania wyrokami Trybunału z dnia 6 Maja i 4 lipca b. r. zapadłym ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa realności pod L. 32 w Gm. VII. Kleparz przy Krakowie stósownie do wyroku Trybunału z dnia 6 Maja b. r. ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 10,598 gr. 14 która w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części to jest do summy złp. 7065 gr. 18 zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część summy szacunkowéj to jest kwotę złp. 1059 od któréj jedynie Maryanna Ujejska licytacyą popierająca jest wolna.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a to po prawomocności wyroku też koszta zasądzającego.

4) Równie nabywca zapłacić będzie obowiązany podatki zaległe jeżeliby się jakie okazały, stósownie do przepisów prawa tudzież opłacać będzie procent 5/100 od daty nabycia od widerkauffów przy realności pozostających się nie czekając skutków klassyfikacyi.

5) Wypłaty warunkiem 2, 3, i 4 licytacyi wyrażone, nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj, resztująca zaś cena szacunkowa pozostanie przy realności, z obowiązkiem płacenia procentów po 5/100 aż do wypłaty takowéj za assygnacyami Sądowemi po prawomocności wyroku klassyfikacyjnego.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku nabywca utraci *vadium* na korzyść sprzedaż takową popierającego, i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo jego, a nigdy na korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczym przysądzeniu o 1/8 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował takową obowiązany jest złożyć w Depozyt Sądowy i dopełnić formalności w tym względzie prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warunku 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie dochody z nabytéj realności do niego należeć będą, z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału.

Do téj licytacyi wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 16 Października }
2. na dzień 19 Listopada } 1845 r.
3. na dzień 19 Grudnia }

Sprzedaż rzeczonéj nieruchomości odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału w Krakowie w gmachu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rano zaczynając, a to za popieraniem Adwokata Kleszczyńskiego O. P. M. w Krakowie przy Głównym Rynku pod L. 20 zamieszkałego.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający a oprócz szczegółowo wezwanych wierzycieli hypotecznych wszyscy prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata. Akta téj licytacyi dotyczące są każdego czasu do przejrzenia w biórze Pisarza Trybunału Wyd. Igo złożone.

Kraków dnia 6 Sierpnia 1845 r.

Janicki.
